

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji Ekspe-
dycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155.—

208 posłów podpisało petycję

do prezydenta Rzplitej o zwołanie sesji nadzwyczajnej

Obrady i uchwały stronnictw opozycyjnych

P. P. S. zapowiada zaostrożenie kursu wobec rządu

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Przez wczorajszą noc obradowała rada naczelna P. P. S. Przewodniczyli naprzemian pos. Diamand i Topinek. Referat o sytuacji politycznej wygłosił prezes C. K. W. pos. Barlicki, referat o sytuacji parlamentarnej wygłosił prezes klubu parlamentarnego pos. Niedziałkowski, zaś referat o sytuacji gospodarczej — pos. Zareba. Wygłoszono jeszcze referat o sytuacji międzynarodowej, poczem rozwinęła się dyskusja, która trwała niemal cały dzień wczorajszy.

W wyniku dyskusji uchwalono szereg rezolucji. Między innymi pierwsza rezolucja stwierdza, że „gabinet płk. Sławka jest rządem zaostrożonej dyktatury marszałka Piłsudskiego“; taki rząd wymaga zaostrożenia stosunku klubów robotniczych do niego. Wobec tego rada naczelna postanawia zaostroić swoją taktykę tak na terenie parlamentarnym, jak i pozaparlamentarnym w walce z tym rządem.

Dalej rada naczelna upoważniła C. K. W. do prowadzenia dalszych obrad i utrzymania dalszych stosunków ze stronnictwami Centrolewu i w razie nowych wyborów do ciał parlamentarnych — do wszczęcia rokowań o ewentualne utworzenie bloku wyborczego.

W końcu rada naczelna zwróciła uwagę na konieczność utrzymania ścisłego kontaktu ze stronnictwami socjalistycznymi mniejszości narodowych.

Pozatem w Warszawie radziły jeszcze dwa kluby: klub narodowy i Ch. D.

Klub narodowy powziął decyzję, że trwa przy swem dotychczasowym stanowisku i domaga się niezwłocznego zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej, celem załatwienia szeregu nie-

zakończonych spraw z poprzedniej sesji, jak w szczególności ustawy o podatku obrotowym i kredytów dodatkowych za ubiegłe cztery lata rządów pomajowych.

Klub uważa, że sesja nadzwyczajna powinna doprowadzić do zupełnego wyjaśnienia anormalnych stosunków politycznych w państwie.

Odbyło się również plenarne

posiedzenie parlamentarnego klubu Ch. D. Po referacie prezesa pos. Chacińskiego o sytuacji politycznej, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wyniku wszyscy posłowie klubu

Ch. D. złożyli swe podpisy pod petycją do p. prezydenta Rzplitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej. W ten sposób POD PETYCJĄ TĄ SĄ JUŻ ZGRUPOWANE PODPISY CZŁONKÓW WSZYSTKICH KLUBÓW, WCHODZĄCYCH W SKŁAD CENTROLEWU.

Jak się to przedstawia liczebowo? Klub narodowy liczy 38 posłów, chrześcijańska demokracja — 18, N. P. R. prawica — 15, Piast — 21, Wyzwolenie — 38, stronnictwo chłopskie — 25, P. P. S. — 53. Daje to razem liczbę 208 posłów.

Klub B. B. wraz z posłami B. B. S. (po wyrokach, kasujących wybory w szeregu okręgów) liczy 112 posłów.

ŚWIĘTO 3 MAJA W STOLICY

Prezydent Rzplitej przyjął defilady oddziałów wojskowych

WARSZAWA, 4 V. (PAT).— W dniu wczorajszym, jako w dniu święta narodowego, stolica przybrała odświętny i uroczysty wygląd.

O godzinie 10 rano w kościele św. Jana kardynał Karkowski odprawił uroczystą mszę. Na nabożeństwo przybył p. prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. W prezbiterjum zasiadł rząd in corpore, dalej marszałek sejmiku Daszyński, marszałek senatu Szymański, szereg posłów i senatorów i korpus dyplomatyczny. Po ukończeniu mszy o godz. 10 m. 45 p. prezydent Rzeczypospolitej odjechał na plac marszałka Józefa Piłsudskiego.

W tym czasie, gdy w katedrze św. Jana odbywało się uroczyste nabożeństwo, na plac Marszałka Piłsudskiego zaczęły nadciągać oddziały wojskowe wszystkich rodzajów broni, frontem do pomnika ks. Józefa Poniatowskiego.

O godzinie 11.15 przybył na plac Marszałka Piłsudskiego, witany marszem generalskim, dowódca O. K. I gen. Wró-

blewski, który dokonał przeglądu ustawionych oddziałów, poczem objął dowództwo nad całą rewją. Niezadługo potem, przy dźwiękach marsza generalskiego, nadjechał konno od strony ulicy Wierzbowej pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Daniel Konarzewski, który, odebrawszy raport od gen. Wróblewskiego w jego towarzystwie oraz w otoczeniu szefa sztabu O. K. I płk. Tizaki - Durskiego dokonał przeglądu oddziałów wojskowych.

O godzinie 11.30 od strony ul. Wierzbowej nadjechał samochód, wiozący p. prezydenta Rzeczypospolitej.

W momencie ukazania się Głowy państwa fanfaryści 35 p. p. odegrali trzykrotnie sygnał „Baczność“, oddziały wojskowe sprezentowały broń, a wszystkie orkiestry odegrały jednocześnie hymn narodowy.

P. prezydent Rzplitej w asyście pierwszego wiceministra spraw wojskowych gen. Konarzewskiego, dowódcy O. K. I gen. Wróblewskiego, oraz adiutantów przeszedł przed frontem oddziałów wojskowych, poczem skierował się w stronę pomnika ks. Józefa Poniatow-

skiego, gdzie przywitał się z członkami rządu, sejmiku i senatu, przedstawicielami państw zagranicznych, attache wojskowymi i innymi dygnitarzami.

W międzyczasie oddziały wojskowe poczęły się przegrupowywać, przygotowując się do defilady.

Po powitaniach p. prezydent Rzplitej zajął miejsce na specjalnie przygotowanej trybunie, mając po prawej ręce pierwszego wiceministra spraw wojskowych gen. Konarzewskiego.

Z uderzeniem godziny 11.45 rozpoczęła się defilada, którą prowadził dowódca O. K. I gen. Wróblewski. W tym momencie eskadry samolotów przeleciały nad placem Marszałka Piłsudskiego.

Defiladę zamykała policja piesza i konna.

Doskonała postawa wojsk oraz innych oddziałów, biorących udział w defiladzie, wzbudziła zachwyt tłumów publiczności.

Po skończonej defiladzie, która trwała blisko godzinę, p. prezydent Rzplitej, żegnany owoacyjnie przez zgromadzone tłumy, udał się na zamek.

Napad na recenzenta w sali Filharmonji Warszawskiej

Z Warszawy donoszą:

Sala filharmonji stała się wczoraj podczas koncertu symfonicznego pod batutą Hermana Abendrotha, widowiskiem niesłychanego zajścia.

Pod koniec przerwy wybuchła awantura, jakiej nie pamiętają mury filharmonji.

Na salę wszedł, kierując się ku swojemu miejscu, recenzent „Kurjera Porannego“, p. Zbigniew Domaniewski. W tej samej chwili od strony estrady zaczął iść ku niemu znany w warszawskim świecie muzycznym dyrygent chorów, p. Kazuro, w towarzystwie jakiegoś drugiego pana o atletycznej budowie.

Gdy zbliżyli się do Domaniewskiego, towarzyszący Kazurze jego mość chwycił p. Domaniewskiego za włosy, równocześnie zaś sam Kazuro zaczął obezwładnionego recenzenta okładać, gdzie popadnie.

Napad odbył się tak niespodziewanie, że wszyscy na sali zamarli w osłupieniu i dopiero po chwili rzucano się, by oderwać napastników od Domaniewskiego. Na sali podniosły się głośne protesty oburzenia.

Tym zajścia jest wyrażona przez p. Domaniewskiego w recenzji ujemna ocena gry żony Kazury, pianistki p. Margerity Trombini - Kazurowej na poprzednim koncercie piątkowym, ocena utrzymana zresztą w tonie rzeczowym, acz ostrym.

Prenumerata premjowa

Prenumeratorzy, którzy dziś, w poniedziałek, dnia 5 maja wpłacą bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego“ (ul. Piotrkowska 101)

prenumeratę za m. maj otrzymają dotychczasowym zwyczajem

JAKO BEZPŁATNE PREMIMUM

bilety do pierwszorzędných kin lub cenne, ciekawe książki!!

Panika na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK, 4 V. (PAT). Na giełdzie tutejszej spadł wczoraj kurs papierów wartościowych i akcji od 1 do 14 punktów. Przed zamknięciem giełdy wśród publiczności zapanała niesłychana panika.

Nareszcie wszedł w życie mały ruch graniczny z Litwą

WILNO, 4 maja. (PAT.) — Prasa donosi, że onegdaj na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Koltynian — Kalety odbyły się konferencje graniczne polsko-litewskie w sprawie ostatecznego zrealizowania umowy królewskiej o t. zw. małym ruchu granicznym.

Na konferencjach tych uzgodnione zostały rozbieżne punkty oraz konkretnie załatwiono sprawę przekraczania przez rolników granicy polsko-litewskiej za przepustkami, wydawanymi przez starostwa polskie i litewskie. Na podstawie tych porozumień z dniem wczorajszym oficjalnie otwarty został ruch graniczny. W tym dniu przekroczyło granicę do Litwy około 700 rolników, z Litwy zaś przybyło na teren Polski 320.

60 gospodarstw spłonęło w Kobylniku

WILNO, 4 maja. (PAT.) — Według ostatnich doniesień podczas pożaru w Kobylniku spaliło się ponad 60 zabudowań mieszkalnych i tyleż budynków gospodarczych. W akcji ratunkowej brało udział 8 straży pożarnych. Dla niesienia pomocy pogorzelcom zawiązał się na miejscu specjalny komitet, który w dniu dzisiejszym przystąpi do rejestracji szkód. W przybliżeniu straty wynoszą około pół miliona złotych. — Wskutek pożaru przerwane zostały połączenia telefoniczne z Wilnem i okolicą. Ubiegłej nocy przewody telefoniczne częściowo reperowano.

RADA KORPORACJI

Nowy twór faszystów

Dzieło przebudowy ustroju politycznego Włoch zapoczątkowane przed laty marszem na Rzym, nie jest zakończone. Co pewien czas powołuje Mussolini do życia nową zupełnie instytucję, nie liczącą się z ustrojami pozostałej Europy. Taką instytucją była ustanowiona w 1928 roku wielka rada faszystowska, taką w 1929 r. był nowy „parlament” włoski, zwołany na podstawie nowej ordynacji wyborczej, niepodobnej do żadnej z dzisiejszych. W tym roku zaś, w dzień święta Narodzin Rzymu 21 kwietnia, powołana została do życia nowa instytucja „rada korporacji”.

By zrozumieć jej genezę i zadanie, należy przypomnieć, że fa-

szystym za podstawę ustroju społecznego i ekonomicznego przyjął ustroj „syndykalistyczny”. W tym celu dla każdej z gałęzi wytwórczości narodowej ustanowiono osobne organizacje, w skład których wchodziłi wszyscy zatrudnieni w tym dziale pracy, a więc zarówno pracodawcy, jak i pracownicy. Syndykaty w ramach każdej prowincji grupują się w federacje zawodowe, które z kolei tworzą dla całego państwa generalne federacje, w liczbie dwunastu: rolnictwo, przemysł, handel, bankowość, komunikacja morska i powietrzna, rzeczna, lądowa itd. Każda obejmowała konfederację pracodawców i pracobiorców. Trzynastą tworzyła konfederacja general-

na wolnych zawodów.

Zrazu ograniczono się tylko na takiej reformie; o stworzeniu jakiejś organizacji ponad konfederacjami generalnymi korporacji zawodowych, nie myślano. Każda była dla siebie odrębną i skończoną całością, regulującą stosunki w danej dziedzinie zawodowej. Tu regulowano czas i warunki pracy, jej wynagrodzenie, kwestje związane z ustawodawstwem socjalnym i ubezpieczeniem pracownika. Tą drogą starano się składować „walkę klas”.

Po utworzeniu konfederacji generalnych faszystom nie pokusił się zrazu o stworzenie organizacji wyższego rzędu, któraby łączyła w sobie wszystkie zawody i dziedzi-

ny pracy. Konieczność jednak takiej organizacji wykazała praktyka. Między poszczególnymi korporacjami zawodowymi i ich syndykalistycznymi reprezentacjami powstawały tarcia i konflikty interesów. Zrazu rozstrzygał je rząd. Obecnie jednak uznano za stosowne powierzyć to innej organizacji, ponad konfederacjami generalnymi korporacji zawodowych stworzyć centralną dla wszystkich zawodów organizację. Taką jest geneza rady korporacji.

Rada ta liczyć będzie 150 członków. W tej liczbie znajduje się 16 najwyższych dostojników włoskich; ministrowie: spraw wewnętrznych, rolnictwa, korporacji, sekretarz generalny partii faszystowskiej, prezes Dopolavoro i t. ni. Wchodzi oni w skład rady z racji piastowanego urzędu. Dalej 10 innych członków pochodzi z nominacji. Dokonywa jej minister korporacji z pośród najbardziej kompetentnych osobistości w sprawach ustroju syndykalistycznego. Wreszcie pozostałych 124 wybiera ją konfederacja generalna. Aby być członkiem rady należy posiadać kwalifikacje, wymagane od posłów do parlamentu; mandat do obu tych ciał może piastować jedna i ta sama osoba. Plenarnemu zgromadzeniu rady korporacji przewodniczy, podobnie jak parlamentowi, szef rządu. Tem samym podkreślono jeszcze wielkie znaczenie jakie posiadać będzie nowa organizacja. Rada dzieli się na siedem sekcji, osobnej dla każdej dziedziny. Do każdej wchodzi w równej liczbie przedstawiciele kapitału i pracy. Jedynie sekcja wolnych zawodów posiada odrębną pod tym względem organizację. Mianowicie należy do niej po jednym z pośród przedstawicieli każdego z tych zawodów. Wreszcie rada wyłania z pośród siebie komitet wykonawczy, organizację stałą czynną.

W ten sposób nowa organizacja faszystowska, która ma być szczytem syndykalistycznych organizacji, stanie się zarazem ogniwem pośrednim pomiędzy centralnymi władzami państwowymi a związkami i korporacjami zawodowymi. Zadaniem rady będzie koordynacja poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego. Pod tym względem będzie też miała w stosunku do rządu głos doradczy. Obok tej prerogatywy przyznano jej funkcje ustawodawcze w całym szeregu dziedzin, dotyczących zagadnień produkcji i pracy. Jednakże nie posiada ona wcale inicjatywy. Ta ostatnia prerogatywa przysługuje wyłącznie rządowi. Ponadto prawa uchwalone przez radę nie mogą być sprzeczne z ustawami uchwalonymi przez parlament.

W ten sposób zorganizowaną radę korporacji nie można więc uważać za odrębny „parlament pracy”. Zajmuje ona stanowisko pośrednie między instytucją legislacyjną a doradczą. W dziedzinie pracy zawodowej zapewniono jej rolę czynną układową, sprzeczną interesom poszczególnych zawodów i normującego wszystkie wspólne kwestje.

Czy ten nowy twór faszystowskiego ustroju okaże się instytucją celową i pożyteczną i czy spróba nałożonym nad zadaniem, wniknąć należy. Narazie rada korporacyjna jest nowym eksperymentem faszystów.

„Król królów”

Jak zdobył tron nowy władca Abisynji

Przed tygodniem na tronie cesarstwa abisyńskiego zasiadł nowy władca, a dotychczasowy regent Ras Tafari, noszący oficjalny tytuł „króla królów” „negus negesti”, pokonawszy z miejsca bunt, który wznieśli przeciw niemu żywiły niechętnie kursowi politycznemu, jakim go holduje. Przyczyny tego buntów w historii ostatnich lat i drodze, jaką doprowadziło do tronu obecnego władcy Abisynji. Jak wiadomo, przed trzydziestu pięciu laty Menelik władca Abisynji powstrzymał ekspansję włoską w krwawej bitwie pod Adua i utrzymał ostatecznie swą władzę nad holdowniczymi królami różnych tamtejszych plemion, przeważnie wyznających chrześcijaństwo w

obrzędki koptyjskim, częściowo mahometanizm. Władza króla królów rozciąga się dzisiaj na obszarze trzy razy większym od Polski, bo około 1.100.000 km. kw., ale bardzo rzadko zaludnionym (10 — 12 milionów mieszkańców) i odciętym od morza przez posiadłości angielskie i włoskie. Pokonawszy władcę muzulmańskiego szepetu Kollo, zrobił Menelik gest wspaniałomyślny, wydając za niego jedną ze swych córek, Szoa Regga i wyznaczając wnuka swego z tego małżeństwa Ligg Jasu (Mały Jezus) na swego następcę. Wychoowano go już oczywiście w religii koptyjskiej i nastrojach naogół antywłoskich. Wnuk wszakże okazał się dosyć niewdzięcznym i jeszcze przed śmiercią internował sparaliżowanego Menelika i jego rodzinę, wśród niej i ciotkę swą Zanditę, sam zaś powrócił do islamu i sfłumił próby obalenia go, a oddania władzy drugiej córce Menelika, zmarłej właśnie niedawno księżniczce Zandita. Wśród tych walk nadeszła wojna światowa, w której Ligg Jasu, jako dobry muzulmanin opowiedział się po stronie Turcji, a w praktyce — Niemców, którzy ze swej Afryki wschodniej zmierzali do zatakowania przy jego pomocy tamtejszych kolonii angielskich i włoskich. Skończyło się to wszystko jednak smutnie dla następcy Menelika, którego niezadowoleni poddani złożyli w jesieni 1916 r. z tronu i po kilkumiesięcznej walce ostatecznie go pozbawili władzy. Cesarzową Abisynji została owa druga córka Menelika, Zandita, zmarła przed paru dniami, następcą zaś tronu ogłoszono Ras Tafari, który dla świętej zgody poślubił siostrę Ligg Jasu, a od r. 1928 objął ostatecznie władzę nad krajem, jako regent. Próba opanowania władzy przez Gugsę Olię, męża zmarłej królowej królów, nie udała się. Ras Tafari rozgromił w ostatnich dniach jego wojska, wśród których zginął Gugs Olię.

Nowy władca Abisynji liczy w tej chwili lat 38 i uchodzi za zwolennika zbliżenia do Włoch oraz za życzliwie usposobionego dla katolicyzmu, od którego dzieli obrządek koptyjski dość znaczne różnice. Mniemają koptyjscy też, którzy na ce-

sarzową Zanditę mieli bardzo wielki wpływ, paraliżowali nie jednokrotnie działalność misji katolickich. Prowadzą je tam wikariat apostolski w Alitiena i prefektura w Kaffa. Spodziewane jest obecnie za nowego władcy, z którym nawiązał stosunki już Benedykt XV, mianowanie delegata apostolskiego, któryby przy rządzie abisyńskim reprezentował kurję rzymską. Wpływ monarchy na sprawy kościelne w Abisynji jest dość znaczny.

Utrwalenie się na tronie Tafariego jest mile widziane we Włoszech. Nowy władca zaznaczał niejednokrotnie swe sympatie dla Włoch, zwłaszcza z okazji podróży, podjętej w r. 1924 do Włoch, kiedy przyjmowano go tam niezmiernie uroczysto. Jak się zdaje, król królów spodziewa się przedewszystkiem w oparciu o Włochy wzmocnić swą władzę wewnątrz kraju, choć bowiem władcy Abisynji wywodzą się oficjalnie od królowej Saby, a tron ich zwie się urzędowo tronem Salomona, przecież byli zazwyczaj zależni od swoich lenników, a o tron, jak ucza świeże przykłady, toczyły się ciągłe walki. Włochy oczywiście nie zamierzają ukroczyć nie zależności politycznej Abisynji, zmierzają przedewszystkiem do zabezpieczenia swoich interesów ekonomicznych, chodzi im zwłaszcza o to, by linje kolejowe z Somali i Eetriji doprowadzić w głąb Abisynji na wzór linii, łączącej stolicę Abisynji Adis Abeba z portem francuskim Dżibutti i wziąć żywszy udział w handlu abisyńskim. Władcy Abisynji bowiem nie zaniebują dla wszelkiej pewności i równowagi dobrych stosunków z Francją, a udział lotników francuskich w walkach ostatnich dni, który podobno miał zdecydować o zwycięstwie Ras Tafariego, dowodzi, że i nowy władca nie zamierza zrywać z tą pełną ostrożności tradycją. Sprawa zaś wzrostu tych, czy owych wpływów w Abisynji nie jest kwestją tylko lokalną. Rzut oka na mapę wskazuje, że Abisynja wraz z sąsiedztwem stworzyłyby mogły blok, któryby wraz z Libją mógł być podstawą takiego państwa kolonialnego włoskiego we wschodniej Afryce, jakie Francja stworzyła w zachodniej.

Willa Halina
w Bendzelinie Smolarni
st. kol. Żakowice

do wynajęcia na letnisko

Własny las sosnowy i zagajnik.
Wiadomość tel. 204-39. 4277

Teatr Świetlny Dźwiękowy

CASINO

Dzisiaj i dni następnych!

Pikantny dramat erotyczny z zakulisowych tajemnic współczesnych małżeństw. Orgie zabaw. Kontredans rozwodów p. t.

Dzieje Małżeństwa

W rolach głównych:

NORMAN KERRY

oraz najnowsza gwiazda dźwiękowa, bożyszcze Ameryki i Europy

THELMA TODD
za którą wszyscy szaleją.

Nad program: **ATRAKCYJNE DODATKI.**

Początek o godz. 4.30.

DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z D. 5.V. 1930. R. Nr. 39

MORD NA BOISKU

POWIEŚĆ SENSACYJNO-KRYMINALNA A. CHRISTIE.

(Ciąg dalszy).

Giraud spojrział na niego bezsilnie i szepnął znów:

— Warjat.

— A więc, — pytał Poirot, — załatwione?

— Nie chcę okradać pana z pańskich pieniędzy.

— Niech pan będzie spokojny, do tego nie dojdzie!

— Więc się zgadzam. Mówił pan o tem, że mój sposób postępowania obrażał pana, a pański strasznie mnie denerwował.

— Jestem zachwycony z tego powodu, — odparł Poirot. — Dowidzenia, panie Giraud. Chodź, Hastingu.

Po drodze nie mówiłem ani słowa. Miałem ciężar na sercu. Poirot zachował się całkiem przejrzyście. Teraz wątpię już w to, że uda mi się obronić Bellę przed skutkami jej czynu. Spotkanie z Giraud'em pobudziło Poirota do energicznego działania.

Nagle poczułem jakąś rękę na mem ramieniu i gdy się odwróciłem, ujrzałem Gabriela Stonora. Przywitaliśmy się i poprosiliśmy go, aby nam towarzyszył.

— Co pan tu robi, panie Stonor? — spytał Poirot.

— Należy być przy swoich przyjaciółach, — odparł sucho Stonor. — Specjalnie wówczas, gdy są oni fałszywie oskarżeni.

— Więc pan nie wierzy, że Jack Renauld jest mordercą.

Poczułem nagłą sympatię do sekretarza. Słowa jego zdejmowały ciężar z mego serca.

— Nie wątpię w to, że wiele osób myśli tak, jak pan — krzyknąłem. — Przeciw młodemu panu Renauld jest bardzo mało obciążającego materiału. Jestem pewien, że zostanie on zwolniony.

Odpowiedź Stonora nie wypadła jednak tak, jak sobie tego życzyłem.

— Dałbym bardzo dużo za to, żebym mógł być tego zdania co pan, — rzekł poważnie. Poczem zwrócił się do Poirota.

— Co pan o tem myśli?

— Myślę, że sprawa stoi dla niego wielce niepomyślnie, — rzekł Poirot spokojnie.

— Czy pan wierzy w jego winę? — spytał ostro Stonor.

— Nie. Ale sądzę, że będzie

bardzo trudno dowieść jego niewinności.

— Zachowuje się on strasznie dziwnie, — mruknął Stonor. — W każdym razie jestem przekonany, że poza tą sprawą ukrywa się znacznie więcej, niż to się wydaje na pierwsze spojrzenie. Giraud nie jest właściwym człowiekiem do badania tej sprawy. Za dużo niepotrzebnych słów. O ile pani Renauld chce coś zatuszować, pójdę jej na rękę. To jest jej sprawa, a ja za bardzo szanuję ją, abym chciał narzucać jej moje zdanie; ale zachowania Jacka nie umiem sobie wytłumaczyć. Możliwe przypuszczać, że chce on, aby uważano go za winnego.

— To jest śmieszne, — wtrąciłem. — Przedewszystkiem... — przerwał, nie wiedząc, jak Poirot będzie się zapatrywał na to, co powiem. Po chwili mówiłem dalej, dobierając starannie słów. — Wiemy przecież, że sztylecik owego wieczoru nie mógł się znajdować w rękach Jacka. Pani Renauld wie o tem.

— Słuszne, — rzekł Stonor. — Po odzyskaniu świadomości powie ona niejedno. Ale teraz muszę się już z panami pożegnać.

— Jeszcze chwileczkę, — rzekł Poirot. — Czy pan może kazać zawiadomić mnie niezwłocznie, gdy pani Renauld odzyska świadomość?

— Naturalnie. Mogę to uczynić.

— Wspomniałem o sztylcie, Poirot, ale nie chciałem mówić wyraźniej przy Stonorze.

— Bardzo słusznie. Jaknajdłużej zachowajmy dla siebie to, co wiemy. Co się tyczy sztyletu, jest to dowód niewystarczający dla zwolnienia Jacka Renauld. Czy przypominasz sobie, że dziś zrana przed naszym wyjazdem z Londynu wyszedłem na godzinę?

— Tak.

— Odszukałem tę fabrykę, w której Jack Renauld kazał zrobić swoje pamiątki. Nie było to zbyt trudne. A teraz oświadczam, że sztylecik nie pomoże nam do zwolnienia Jacka.

— A przecież trzeba to zrobić, — krzyknąłem. — Ty go uratujesz!

Poirot spojrział na mnie zimno.

— Ty mi to uniemożliwiasz, przyjacielu!

— Musisz znaleźć jakiś sposób, — mruknąłem ponuro.

— Zdaje się, że żądasz odemnie cudów! Nie — nie mów już nic. Lepiej zobaczmy, co znajduje się w liście.

Mówiąc wyciągnął z kieszeni kopertę.

Po przeczytaniu listu, podał mi go z uwagą:

— Inne kobiety cierpią również, Hastingu!

Widać było, że list został napisany w zdenerwowaniu.

— Drogi panie Poirot!

Proszę pana, aby natychmiast po przeczytaniu tego listu, przyszedł mi pan z pomocą. Nie znam nikogo, prócz pana, do kogo mogłabym się zwrócić, a Jack musi być uratowany, gdyby to miało kosztować nie wiem co. Błagam pana na kolanach, niech pan nam pomoże.

Marta Daubreuil.

Wzruszony oddałem list.

— Pójdiesz tam.

— Natychmiast. Weźmiemy auto

W pół godziny później weszliśmy do willi Mergerita. Marta przyjechała nas w drzwiach i zaprowadziła w głąb domu, trzy mając obiema rękami dłoń Poirota.

(d. c. u.)

ZWIEDZAJCIE **Międzynarodową Wystawę w Liège** Od 3. V do 1. X.

„Rycerze Miłostek”

to najpotężniejsze dzieło amerykańskiej produkcji filmowej!

„Rycerze Miłostek”

to film, którego akcja do głębi poruszy musi każdego!

„Rycerze Miłostek”

to film, oszalamiający potęgą wrażeń!

„Rycerze Miłostek”

to wielka manifestacja życia i użycia!

„Rycerze Miłostek”

to pean bohaterski trzech płonących serc!

Jutro premjera

w **„Grand-Kino”**

W rolach głównych: **LILI DAMITA**
WIKTOR Mc. LAGLEN
EDMUND LOWE

Reżyser: **RAOUL WALSH**



I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„Splendid”

Dziś i dni następnych!

Pierwszy Europejski 100 proc. film dźwiękowy

MELODJA SERC

Film miłosny pełny napięcia dramatycznego
Malownicze tło puszczy Węgierskiej
i pięknego Budapesztu.

W rolach głównych:

W rolach głównych:

WILLI FRITSCH
DITA PARLO

Zachwycające pieśni cygańskie w wykonaniu słynnej kapeli
cyganów **JANCI BALOGHA**.

Największy dotychczas wszechświatowy sukces filmu
dźwiękowego.

Każdy musi usłyszeć jak brzmi **„Melodja serc”**
którą odśpiewa **WILLI FRITSCH**.

PONADTO:

REWELACJA

z ekranu **DIALOG POLSKI**

z niezwykle 20-sto minutowym polskim filmie
dźwiękowym.

SENSACJA!

SENSACJA!

Początek o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

4174

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); Suke. Gorfeina (Wschodnia 54); J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

P. Perczyński prezesem zw. majstrów

W dniu 3 maja odbył się w Łodzi zjazd majstrów fabrycznych ze wszystkich stron Polski.

Na zjeździe odbyły się wybory prezesa oraz członków zarządu. Prezesem zarządu głównego związku majstrów wybrany został Walec Perczyński.

Dr. LUDWIK FALK powrócił

choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
od 10—12 i od 5—7. 4109-3

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Święto Narodowe w Łodzi

Prof. Brückner nie przyjechał po nagrodę

Obchód święta 3 maja w Łodzi wypadł nad wyraz okazale. Miasto przybrało odświętny wygląd, szereg sklepów urzędziło niezwykle efektowne wystawy, domy były udekorowane i iluminowane.

W godzinach porannych odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze, na którym obecni byli przedstawiciele władz rządowych, miejskich, przedstawiciele wojskowości i społeczeństwa.

Po poświęceniu nowego sztandaru hufców szkolnych P. W. i W. F. odbyła się przez ulicę Piotrkowską defilada od-

działów przysposobienia wojskowego oraz wychowania fizycznego, prowadzona przez mjr. Sidorskiego, oddziałów wojskowych, policji, straży ogniowej, cechów rzemieślniczych i t. d.

Świetna postawa hufców przysposobienia wywołała żywotną owację ze strony publiczności. Wieczorem na wszystkich placach miejskich odbył się koncert orkiestr, w teatrach zaś uroczyste przedstawienie.

W apartamentach urzędu wojewódzkiego w godzinach przedpołudniowych p. wojewoda Jaszczolt udekorował szereg osób „Krzyżami Zasługi”.

O godz. 5 po poł. rozpoczęło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej, na które przybyli wojewoda Jaszczolt, biskup Tymieniecki, gen. Małachowski, wice-

wojewoda Rożniecki, gen. Olszyna, Wilczyński i Miller, prezes sądu okręgowego Bełżyński, prezes izby skarbowej Kucharski, komendant P. P. dr Torwiński, komendant m. Łódź Niedzielski, prokurator Markowski, starosta Dychdalewicz, kurator okręgu szkolnego Gadomski i inni.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes Holecgreber, potem zaś prezydent Łodzi p. Ziemięcki odczytał uchwałę, przyznającą nagrodę literacką profesorowi Brücknerowi, zawiadamiając jednocześnie zebranych, że laureat z powodu słabego stanu zdrowia do Łodzi przybyć nie może. Po przemówieniach nastąpiła część koncertowa transmitowana przez radio.

Poborowi rocznika 1909

Dziś w kolejnym dniu powozach nego poboru winni się stawić:

Przed komisję poborową nr. 1 (Zakątna 82) mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie III komisariatu o nazwiskach na literę B.

Przed komisję poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się poborowi rocznika 1909, zamieszkali na terenie I komisariatu o nazwiskach na litery C, E, G, H, L, Ł.

Przed komisję poborową nr. 3 (Al. Kościuszki 21) winni stawić się mężczyźni rocznika 1907 kat. B. uznani za czasowo niezdolnych w ub. roku, a zamieszkali na te-

renie IV komisariatu na litery od A do Z.

Z terenu powiatu łódzkiego winni stawić się dziś przed komisję poborową, ul. Piotrkowska 187, mieszkańcy gminy Lućmierz.

Jutro, we wtorek, w kolejnym dniu poboru winni stawić się:

Przed komisję poborową nr. 1 (Zakątna 82) mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 3 komisariatu o nazwiskach na litery D, F.

Przed komisję poborową nr. 2 (Ogrodowa nr. 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie I komisariatu o nazwiskach na literę K.

Niezbadane drogi głosu ze studja radjowego do głośnika

Radjofonja jest do dziś dnia otoczona jeszcze mgłą tajemnicy, której, mimo wysiłków, nie zdołano dotąd przeniknąć. Największą jednak tajemnicą jest przepaść, jaka istnieje między mikrofonem a aparatem odbiorczym. Śpiewa np. śpiewak znany z doskonałego głosu. Obecni w studjo są jego producjami zachwyceni, a tymczasem okazuje się, że w głośniku brzmiało to miernie, gorzej, niż przeciętnie.

Krytyka, chcąc być obiektywną, przypisywała to brakom techniki. Starano się w najróżniejszy sposób stworzyć kompromis między artystycznym wykonaniem audycji, a szczytymi warunkami mikrofonu. Pisano specjalne słuchowiska, ostatnio zaś nawet specjalne radjowe kompozycje orkiestrowe, dostosowane w instrumentacji do trudnych technicznych warunków nadawczych. Mimo jednak tych wysiłków przepaść nie zmniejszyła się ani o jotę.

Dopiero profesor Wagner na zjeździe radjofonicznym w Getyndze uczynił pierwszy krok do wyjaśnienia tych trudności, które dotąd nieuchwytnie dawały się we znaki stacjom nadawczym. Zanalizował on budowę tonu i stwierdził, że składa się on, mimo, że ucho ludzkie ujmuje go, jako nierozkładalną całość, ze skomplikowanego zespołu licznych tonów, a mianowicie z tonu zasadniczego i różnych tonów górnych. Z ujęciem kilku tych górnych tonów zmienia się zasadnicza barwa dźwięku. Dowiedzieliśmy się, że ucho ludzkie potrafi przyjąć fale dźwiękowe od 16 do 40 tys. cykli i że najlepszy mikrofon nie potrafi zakresu tych fal objąć, a głośnik oddać. Zrozumieliśmy wobec tego tajemnicę, dlaczego nieraz głos ludzki o pięknym brzmieniu wychodzi fatalnie przez głośnik. Mówiliśmy zwykle poprostu, że głos ten nie jest radjofoniczny, tym czasem w jego charakterze leżą takie tony górne, których mikrofon nie potrafił ująć, ponieważ drgania ich leżały poza możliwością uchwytności mikrofonowej.

W międzyczasie nadeszła z Ameryki wiadomość o nowym wstrząsającym niemal odkryciu. Dawno już wiemy, że poza promieniami świetlnymi, które potrafi uchwycić nasze

oko, znajdują się niezliczone inne niewidzialne ultrafioletowe promienie, posiadające te same właściwości, co zwykłe światło, lecz różniące się jedynie tylko ilością drgań. Również wiemy o istnieniu fal akustycznych dla naszego ucha. Ze 100 tys. tonów ucho nasze zdola uchwycić tylko 90.

Dwóch amerykańskich uczonych, Wood i Loomis, wywołało takie niesłyszalne fale akustyczne i studjowało ich działanie. Najwyższa granica fal uchwytanych przez ucho ludzkie dochodzi do 40 tys. cykli. Fale zaś, o których mowa, posiadają od 100 do 700 tys. cykli.

I otóż ujawniło się prawdziwe osobliwe działanie tych ultra - krótkich fal. Rozwijają one siłę o niespodziewanej mocy. Zabijają one na miejscu żabę. Narazie jeszcze właściwość tych fal nie jest dostatecznie zbadana, jest jednak pewne, że są one tak krótkie, iż przenikają tkanki i wywołują wstrząśnienia podobne do trzęsienia ziemi. W związku z tem nasuwa się zjawisko z życia codziennego, które niejako uzmysławia nam prawdopodobność tych odkryć. Wiemy, że często przy stole, gdy ktoś widelcem przesunie po talerzu, podrywa się nerwowo, mimo, że dźwięk, wywołany przez tarcie widelca o talerz, jest ledwo do słyszalny. Prawdopodobnie są to ultra-krótkie fale, które tak niemiłe na nas oddziałują.

Radjofonja stanęła teraz przed olbrzymim zadaniem. Musi bowiem zbadać i zgłębić właściwość wymienionych ultra - krótkich fal akustycznych, które, jako górne tony, nadają dopiero zabarwienie dźwiękowi zasadniczemu. A technika po ich zbadaniu będzie musiała skonstruować takie aparaty nadawcze i odbiorcze, które będą czule na największe ich drganie. Wtedy dopiero przestanie istnieć pojęcie radjofoniczności, a ludzie nie będą sobie łamali głowy, dlaczego miły i dźwięczny głos śpiewaczki X. tak fatalnie brzmi w głośniku aparatu odbiorczego. Dziś jeszcze są tony i głosy wysyłane w eter, jak barwne skrzydła motyla, gubiące po drodze swój subtelny pyłek. Pyłek ten — to górne tony o falach krótkich, których nie wchłania mikrofon i nie przyjmuje głośnik.



Dziś rewelacyjna premjera!

Wielki podwójny program artystyczny!!

I.

Venus pokutująca

Potężny dramat na tle demonstracji dziewcząt ulicy oraz powrót ich na prawą drogę życia.

W roli głównej ulubienica Ameryki, najpiękniejsza z pięknych

Esther Ralston

II.

Riff nareszcie sam

Szampańska komedia z udziałem króla komików Ameryki

WALLACE BEERY

Muzyka M. Lidauera.

Początek o godz. 4 po poł., w sob. i niedz. o g. 12 w południe.
Ceny miejsc niższe!! III m. 1.— zł. Balkon 1.50, II m. 2.— zł., I m. 2.50.

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach przeniósł się do wieczności dnia 4 maja 1930 roku w wieku lat 73

B. P. Maurycy Glücksmann

przemysławiec

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi we wtorek dnia 6 b. m. o godz. 3 po poł. o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Uprasza się o nieskładanie wizyt kondolencyjnych.
Żona, syn, córki, zięć i rodzina.

Dnia 4 maja 1930 roku zmarł

B. P. Maurycy Glücksmann

Założyciel i Członek Zarządu Sp. Akc. Herman Faust i S-ka

W Zmarłym tracimy szlachetnego i oddanego towarzysza pracy, o którym pamięć na zawsze zachowamy.

Zarząd Sp. Akc. Herman Faust i S-ka.

Podziękowanie.

WPP. lekarzom, a zwłaszcza P. Dr. Loewemu, Klozenbergowi, Goldblumowi, Kryszkowi, Bibergalowi, Hellerowi, Reicherowi, Grynbergowi i Krasuskiemu za ofiarną i pełną poświęcenia najtroskliwszą opiekę w czasie choroby naszego najdroższego Męża i Ojca, nieodżałowanej pamięci

D-ra JAKÓBA LEYBERGA

oraz za okazaną w tych ciężkich chwilach prawdziwą, niezapomnianą przyjaźń, WPP. Dr. Sonnenbergowi, Mogilnickiemu, Perlisowi i Hellerowi za słowa pociechy w nieszczęściu, które nas dotknęło, jak również wszystkim, którzy wzięli udział w żałobnym obrzędzie za okazane współczucie, składają tę drogą wyrazy z głębi serca płynącego podziękowania i wdzięczności

ŻONA i SYNOWIE.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Lódź, (233,8)
11,30 Przegląd prasy krajowej.
12,30 Muzyka z płyt gramofonowych.
15,00 Przegląd komunikacyjny.
15,15 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Sprawa polska podczas wojny światowej” — wygłosi prof. Henryk Mościcki.
15,35 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Polska współczesna” — wygł. prof. Aleksander Janowski.
16,15 Program dla dzieci. P. Zofia Szadenbergowa wygłosi pogadankę „Święto majowe”.
16,45 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,45 Koncert z okazji III-iej rocznicy urodzin Moniuszki.
18,45 Rozmaitości łódzkie.
19,25 Pcgawędki techniczne — wygłosi L. Sadzyński.
19,40 Prasowy dziennik radiowy.
20,05 Odczyt p. t. „Jak pracuje krew człowieka” — wygł. dr. E. Mayde.
20,30 Operetka Jana Straussa: „Ach, ta wiosna”.
22,00 Feljton. Leon Schiller „Teatr i etyka”.
22,15 Komunikat gospodarczy Izby przemysłowo-handlowej w Łodzi.

22,15 „Ostatnia fala” — wygł. red. Jan Piotrowski.
23,00 Muzyka taneczna.
RADJO ZAGRANICZNE.
Berlin (418)
20,45 Opera Reznicka „Satuala”.
Królewiec (276)
20,40 Koncerty: Szrypcowy Schillingsa. Misterjum na wiolonczelę Czerepnina. Na skrzypce i wiolonczelę Brahmsa.
Monachjum (533) i Königswusterhausen (1635)
21,30 Oktet F-dur Szuberta.
Medolan (501)
20,30 Opera Pucciniego „Jaskółka”.
Motala (1348)
9,45 Koncert (Uwertura Es-dur Normana, Sinfonia D-dur Agrella, Balada na baryton z orkiestrą Gödermana, Rapsodia Hallena, Hymn do miłości Regera, „Tasso” Liszta)
Bratysława (279)
18,00 Kwartety smyczkowe: Smetany nr. 2 i Albrechta op. 19.

Dr. med. 2472
REICHER
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie diatermją. Elektroterapia.
Południowa 28
Od 8—10 rano, 12—2, 5—850w.
W niedziele od 9—2
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Teatr Miejski

Dziś: 730 „Hamlet”

Jutro 830 „Cjankali”

Dziś o godz. 7,30 na przedstawieniu dla związków robotniczych „Hamlet” W. Szekspira z dyr. K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

Pozostałe bilety do nabycia od 10 rano do 7 wiecz. bez przerwy w kasie zamawiań (Piotrkowska nr. 74).

We wtorek „Cjankali” po cenach najniższych.

W środę premiera barwnej, egzotycznej, kapitalnie skonstruowanej o sensacyjnym przebiegu akcji sztuki W. S. Maugham'a p. t. „Noc pod Singapore” w reżyserji K. Tarkiewicza z pp Horecką, Morską, Brodniewiczem i Krzemieńskim w rolach głównych.

TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 4,30 powtórzenie bajki „Księżniczka na grochu”.

Wieczorem o godz. 8,45 „Kobietka z eleganckiego świata”.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8 (ósmej) dla związków robotniczych oraz dni następnych komedia z życia wojskowego „Dwaj kamraci”.

Dnia 4 maja 1930 r. zmarł

B. P.

MAURYCY GLÜCKSMANN

Wiceprezes Zarządu Sp. Akc. Herman Faust i S-ka

W zmarłym tracimy szlachetnego szefa i kierownika pracy

PERSONEL
Sp. Akc. Herman Faust i S-ka

Panu **M. W. Lustigowi**, członkowi Ł. O. F. wyraża słowa serdecznego współczucia z powodu zgonu

Córki Jego

Zarząd Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej

Okazyjna sprzedaż

towarów jedwabnych, wełnianych i bawełnianych po cenach niebywale niskich.
Piotrkowska 42 w podwórzu.

DR.

ST. BIBERGAL

Moniuszki 11, telef. 163-22
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia. Przyjmuje od 8-10 i od 4-8, wiecz. w niedz. od 10-12.

6 meczy ligowych

Pierwsza porażka Ł. T. S. G. — Wspaniały sukces Legji nad Wartą — Dalsze zwycięstwo Cracovii — Garbarnia zdobywa pierwszy punkt w mistrzostwie

Stopniowo zaczyna tabela ligowa przybierać wygląd taki, jak za tem przemawia umiejętność drużyn. Wielką niespodzianką ostatnich wyników było wspaniałe zwycięstwo Legji nad Wartą, no i utrata w wyniku remisowym jednego punktu przez Wisłę na rzecz Pogoni. Reszta wyników była naogół przewidywana.

Nie poszczęściło się więc benjaminkowi ligi, który Rucho wi zawdzięcza swą pierwszą porażkę, nie lepiej spisala się Warszawianka, dzięki której Cracovia umocniła swą pozycję lidera tabeli, jak również i Czarni, którzy przez oddanie dwu punktów Ł. K. S. pozwolili zaawansować łodzian na 4 miejsce.

Polonja, a mówiąc ściślej, śląsko-toruńsko-warszawski zlepek, zdołał wywalczyć jeden punkt z poprawiającą swą formę z dnia na dzień Garbarnią, lecz ten zarobek nie pozwolił jeszcze drużynie krakowskiej opuścić ostatniego miejsca w tabeli. Należy jednak przy-

puszczać, iż nastąpi to już w niedługim czasie, i że miejsce to zajmą Czarni lub Warszawianka, bowiem dziś najbardziej ono im odpowiada.

Sukces Legji pozwala przy-

puszczać, iż zapewne i w tym roku będzie ona miała wiele do powiedzenia, choć czeka ją ciężka przeprawa, gdyż dotychczas wojskowi rozegrali tylko dwa mecze, a w najbliższym

czasie będą walczyli z takimi przeciwnikami, jak Cracovia, Garbarnia. Zaznaczyć należy, iż jedynie tylko Cracovia nie straciła dotychczas ani jednego punktu.

Ł.K.S. — Czarni 3:1 (2:0)

Czarni nie mają szczęścia do ŁKS-u, gdyż w Łodzi nie wygrali jeszcze ani jednego spotkania, tembardziej nie mogło być mowy o zwycięstwie z chwilą gdy Naśtula opuścił ich szeregi. Dziś lwowanie prezentują się bardzo słabo i napewno nie odegrają poważniejszej roli w mistrzostwie. Dobre jeszcze jeszcze trio obronne, gorzej przedstawia się pomoc, natomiast atak w polu dobry, nie egzystuje niemal zupełnie pod bramką. Jedyne dobre prezentują się tu skrzydła, szczególnie lewe, środkowa trójka jest tak anemiczna, iż zdobycie bramki możliwe jest raczej dzięki karygodnym błędom przeciwnika, niż jakimś specjalnym zasługom na pastników lwolskich.

Linja pomocy nie spełnia należyte swego zadania i pozostawia czę-

sto atak własnemu losowi, przez co wytwarza się luka którą zawsze przeciwnik potrafi wykorzystać.

ŁKS miał wczoraj swój dobry dzień, grał z werwą i ambitnie, przeważał niemal przez cały czas gry. Na specjalne wyróżnienie zasługuje tu Trzmiel, później niezawodny i spokojny Galecki, wreszcie nadzwyczaj pracowity Król i Durka. Słabo wypadł debiut Szalapskiego i Śledzia, bardzo niepewny był Kubik.

Gra nie przedstawiała wysokiego poziomu, tem niemniej była interesująca, choć krzykliwa, gdyż obfitowała w liczne obustronne groźne momenty podbramkowe. Więcej zdecydowania strzałowego wykazali napaśtnicy czerwonych, to też odnieśli zasłużone zwycięstwo

Prowadzenie zdobywa lekkim strzałem Król, nie bez winy źle ustawionego Krasickiego. Sukces ten wpłynął dodatnio na psychikę graczy ŁKS-u, którzy z werwą zabrali się do dalszej pracy. Podwyższenie wyniku jest również dziełem tego gracza, który wysunięciem Trzmiela wykończył efektywnym silnym strzałem.

Czarni przeprowadzają akcje po większej części skrzydłami, lecz owoce tych wysiłków zaprzepaszczą środkowa trójka ataku, zwłaszcza Sawka.

Po zmianie stron Czarni grają już o wiele lepiej, ataki ich są częstsze i groźniejsze, lecz ciągle defensywna gra pomocy sprawia, iż każda zgubiona przez atak piłka staje się już łupem przeciwnika.

Kusociński zwycięża Petkiewicza w biegu narodowym

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie tradycyjny bieg narodowy na przelaj o nagrodę redakcji Stadjonu. Do biegu zgłosiło się 230 zawodników z całej Polski. Trasa biegu wynosiła 7 kilometrów. Zacięta walka toczyła się między Kusocińskim i Petkiewiczem, przyczem nadspodziewanie zwyciężył Kusociński w czasie 24.26. Drugi Petkiewicz o 80 mtr. w tyle, trzeci Sawaryn o 300 mtr. w tyle, czwarty Nowacki.

Sukces łodzianina w Warszawie

W Warszawie odbyła się w dniu wczorajszym motocyklowa pogoń za lisem, w której pierwszego miejsca nie przyznano żadnemu z zawodników z powodu niemożności odnalezienia lisa. Drugie miejsce zajął Wójcik (Legja), trzecie Kolański (Łódź).

Tabela gier ligowych

Cracovia	10	5	13:3
Wisła	8	5	11:5
Warta	7	6	13:4
Ł. K. S.	5	4	9:5
Ł. T. S. G.	5	5	7:8
Polonja	5	6	11:13
Pogoń	4	3	9:4
Legja	3	2	5:1
Ruch	3	4	4:8
Warszawianka	2	5	7:19
Czarni	1	3	2:5
Garbarnia	1	5	7:10

Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę, jako w dzień P. Z. P. N., rozegrane zostaną jedynie tylko towarzyskie spotkania. Dnia 18 maja kalendarzyk gier ligowych przewiduje następujące mecze:

Ł. K. S. — Warszawianka w Łodzi, Pogoń — Czarni we Lwowie, Ruch — Garbarnia w Katowicach, Cracovia — Legja w Krakowie i Polonja — Wisła w Warszawie.

Mecze ligowe w kraju

KRAKÓW.
GARBARNIA — POLONJA 3:3 (1:0).

Niezwykle interesujący przebieg zawodów. Szanse zwycięstwa wahały się to po jednej, to po drugiej stronie. Bramki dla Garbarni zdobyli: Smoczek, Pazurek i Bator, dla Polonji — Pazurek II i Malik II. Sędziował p. Rettig z Łodzi.

WARSZAWA.

LEGJA — WARTA 4:0 (3:0).

Niespodziewany wysokocyfrowy sukces Legji, która miała dobry i szczęśliwy dzień. Bramki dla Legji zdobyli: Przedziecki 2, Łańki i Szaller po jednej. Fontowicz w bramce Warty grał słabo. Sędziował dobrze p. Wardęszkiewicz.

CRACOVIA — WARSZAWIANKA 3:1 (1:0).

Zwycięstwo Cracovii zasłu-

ne, grała bowiem znacznie lepiej od Warszawianki. Najlepszym graczem Cracovii był Kossok. Bramki dla Cracovii zdobyli: Kossok, Mitusiński i Rusinek. Honorowy punkt dla Warszawianki zdobył w ostatniej minucie Chruściński z samobójczego strzału. Sędziował p. Rosenfeld.

LWÓW.

POGOŃ — WISŁA 2:2 (2:1).

Do przerwy przewaga Pogoni, po przerwie Wisły. Bramki dla Pogoni zdobył Motylewski, dla Wisły Reyman. Sędziował p. Walczak.

KRÓLEWSKA HUTA.

Ł. T. S. G. — RUCH 1:3 (0:2).

Zwycięstwo Ruchu zasłużone. Drużyna ta miała znacznie więcej z gry w pierwszej połowie. Bramki dla Ruchu zdobyli Paterek 2 i Sobota, dla Ł. T. S. G. — Herbstreich.

LUONA

Dziś i dni następnych!

ZAGŁADA OD WSCHODU

(Rok 1950)

Genjalna wizja przyszłości, najoryginalniejszy film, jaki kiedykolwiek pojawił się na horyzoncie kinematografii.

W rolach głównych: Benita HUME, Jameson THOMAS

Stany Zjednoczone Europy i Ameryki. — Olbrzymie miasta przyszłości. — Mobilizacja i bunt kobiet. — Atak gazów trujących. — Katastrofa kolejowa w tunelu podmorskim Francja-Anglia. — Najnowsze wynalazki techniczne w roku 1950. — Mody przyszłości. — Czarowna pieśń miłosna dwojga bohaterów.

Początek seansów o g. 4 po poł.

LEON KANTOR na czele wielkiej orkiestry symfonicznej.

Dźwiękowy Kinoteatr „Capitol“

Dziś i dni następnych!

Największy film dźwiękowy świata, realizacja Michała Kertesz

Arka Noego

W rolach głównych:

DOLORES COSTELLO i GEORGE O'BRIEN

PONADTO: PONADTO:

Groteskowy zespół saksofonowy

„Sześciu braci Brown“

Seanse o godz. 6, 8, 10 oraz o godz. 2 w soboty, niedziele i święta. — Na pierwsze seanse cena wszystkich miejsc zł. 1. — Passe-partout i bilety bezpłatne bezwzględnie nieważne

Grand-Kino

DZIŚ, nieodwołalnie poraz ostatni!
Na ogólne żądanie Sz. Publiczności
oraz pragnąc uprzystępnąć całej Łodzi ujrzienie i usłyszenie niezrównanego

Maurice'a Chevaliera

który budzi zachwyty, wzruszenie i entuzjazm w super dźwiękowym filmie

„Pieśniarz Paryża“
Ceny miejsc niższe:

Zł. 1, 2, 3.-

Początek o godz. 4.30 po poł.

Rekord polski

w rzucie młotem pobity

Na zawodach lekkoatletycznych w Poznanianu pobity został w dniu wczorajszym rekord Polski w rzucie młotem oburącz przez Heljasza 25,62. Jednorecz rzucił Heljasz 13,92.

Mecze towarzyskie

Z okazji święta miejskiego komitetu w. f. i p. w. odbyły się zawody w piłkę nożną. Uzyskano następujące wyniki: Widzew — TUR 3:2, Bar Kochba — Jutrzenka 1:3, Gentleman — Poznański 1:0, SSKM — Geyer 4:3.

POGOŃ — WISŁA 2:2.

W drugim dniu świąt rozegrała Pogon towarzyski mecz z Wisłą krakowską, który tak jak mecz mistrzowski, zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Obie drużyny wystąpiły do gry ze znaczną rezerwą.

Walki francuskie w cyrku

W dalszym ciągu turnieju walczący następujące pary: Schneider w 20 minut nie zdołał pokonać Sasorskiego.

Sztekker już w 3 min. nadspodziewanie zwycięża Fiszerę, stosując kontr. parady po przerzuceniu przez biodro.

Humorystyczna walka Motyki z Orłowem przyniosła zwycięstwo ukraińcowi w 26 min.

Fenomenalny Kley w 5 min. niewidzianym dotychczas chwytym (przerzut przez biodro z podwójnego go nelsona) rozciąga Rauera.

Wczoraj Dutzman został pokonany w 3 min. przednim pasem przez Schniedra.

Sztekker i Favre po bardzo ładnej walce zbierali rzesiste oklaski; wynik remisowy.

Spotkanie Feringer z Motyką było obrzydliwą bijatyką, prowokowaną stale przez niesympatycznego Motykę. Skandalicznemu zachowaniu się ex-maski winien być jak najszybciej i w formie energicznej położony kres. Feringer padł ofiarą własnej nieostrożności przez zastawienie parady z tylnego pasa (35 minut).

Kley w spotkaniu z Motyką wykazał swe fenomenalne zdolności, bawiąc się formalnie z silnym przeciwnikiem. Oswabdzając się on z chwytu kiedy chciał w sposób tak swobodny i niepraktykowany, popisując się swą elastycznością, iż zdobył sobie całkowicie sympatię publiczności. Motykę spotkał ten sam los co dnia poprzedniego Ranera z tą tylko różnicą, iż nastąpiło to w 16 minutach.

Dziś walczą następujące pary: Feringer — Kley, Sasorski — Schneider, Motyka — Buchheim i Favre — Myrna. Ostatnie trzy spotkania są decydujące.

Dr. med. - 3242

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna pocztownia dla pań

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Walki o puchar Davisa.

Polska — Rumunja 2:2

Ostateczne zwycięstwo Polski zdaje się być niewatliwe. Wspaniały sukces Tłoczyńskiego — Walka Stolarow-Poullieff przerwana przy stanie 2:1

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“)

W dalszym ciągu meczu tenisowego o puchar Davisa między Polską i Rumunją odbyło się w sobotę spotkanie debiutu pomiędzy parą Mishu — Poullieff a braćmi M. i J. Stolarow. Wbrew oczekiwaniom zwyciężył rumuni w stosunku 1:6, 6:2, 6:3, 7:5. W pierwszym secie polacy grali doskonale, górując nad przeciwnikami i wygrali dość łatwo, następnie jednak fatalnie opadli, przegrali drugiego i trzeciego seta, w czwartym jeszcze raz zerwali się do pracy, aby ratować wynik, lecz im się to nie udało i Polska

straciła jeden cenny punkt. Po tym wyniku nadzieje nasze na pobicie rumunów znacząco spadły, gdyż naogół nie spodziewano się, aby Tłoczyńskiemu udało się zwyciężyć Mishu, jednakże następnego dnia miał przynieść pod tym względem miłą niespodziankę. Wczoraj pierwsze spotkanie pojedyncze odbyło się między Tłoczyńskim i Mishu, przy czym Tłoczyński zwyciężył doskonałego rumuna w stosunku 6:3, 7:9, 8:6, 4:6, 6:0. Przebieg gry był nadzwyczaj emocjonujący. Tłoczyński początkowo

przeważał i wygrał pierwszego seta dość łatwo, oddając tylko 3 gry, a po niedługim czasie prowadził w drugim secie 5:3, jednakże w tym momencie rumun przychodzi do głosu, pracując coraz precyzyjniej i wygrywa drugiego seta 9:7, idzie dalej w prowadzenie i prowadzi w trzecim secie 5:2, ale teraz Tłoczyński ma już dość, zaczyna grać fenomenalnie i zdołał nie tylko wyrównać, ale nawet wygrać seta 8:6. Mishu jeszcze raz dochodzi do głosu, wygrywa czwartego seta dość pewnie 6:4, ale na tem kończą

się jego nerwy i siły i oddaje ostatniego seta bezapelacyjnie 0:6. Z żalem należy skonstatować, iż Mishu w czasie gry nie jednokrotnie tracił panowanie nad nerwami i wykazywał brak opanowania, jednakże publiczność nie dała się wyprowadzić z równowagi i zachowała całkowity spokój, co należy podkreślić z uznaniem. Tłoczyński wygrał dzięki lepszej kondycji fizycznej, większemu oporowi i woli zwycięstwa.

Wreszcie na korcie stanął Maks Stolarow do walki decydującej z Poullieffem. Była ona obserwowana z powszechnym zainteresowaniem i dużym napięciem, bowiem miała zdecydować o zwycięstwie. Pierwszego seta wygrał po ciężkiej walce Poullieff w stosunku 8:6, jednakże Stolarow poznał przez ten czas taktykę gry przeciwnika, zabiera się ostro do pracy i wygrywa dwa sety pod rząd w stosunku 6:1, 6:2. W tym momencie na prośbę rumunów przerwano grę z powodu zapadających ciemności przy stanie setów 2:1 dla Stolarowa. Dokończenie tego spotkania odbędzie się dziś o godz. 16. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zwycięstwo osiągnie bez trudu Stolarow i w ten sposób Polska po raz pierwszy będzie miała do zanotowania zwycięstwo w walkach o puchar Davisa. W tym wypadku walczycie będzie nasza reprezentacja w połowie maja w drugiej rundzie przeciwko Anglii w Warszawie.

W loży reprezentacyjnej obecni byli pp. ministrowie Załeski i Józefski, poseł Rumunji Creceanu, gen.gen. Piskor i Wróblewski i in.

Japonia-Węgry 2:2

BUDAPESZT, 4. V. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Po sobotniej i niedzielnej walce między reprezentacją Japonii i Węgrów w walce o puchar Davisa stan brzmiał 2:2, a ostatnią decydującą walkę przerwano z powodu zapadających ciemności. Będzie ona dokończona dziś.

Poświęcenie szfandaru Ż.S.G.S. Bar-Kochba

W sobotę i niedzielę odbyły się w Łodzi uroczystości sportowe Bar Kochby, związane z poświęceniem szfandaru.

W sobotę w godzinach wieczornych odbył się capstrzyk na ulicach miasta, w niedzielę, w godzinach porannych defilada, zaś w godzinach popołudniowych akademja w sali rady miejskiej. Uroczystości te zaszczytliwą obecnością przedstawicieli władz wojskowych, komunalnych oraz samorządowych.

Zjazd delegatów klubów żydowskich z całej Polski był bardzo liczny. Jednocześnie obradami był na akademji prezes żydowskiej rady wychowania fizycznego, dr. Leser.

Mistrzostwa piłkarskie Łodzi

Wczorajsze wyniki nie wpłynęły na zmianę układu sił w tabeli

Wyniki wczorajszych spotkań nie wpłynęły na układ sił w tabeli. Czołowa na 5-ciu drużyn pozostaje bez zmian, w dwu następnych lokatach następuje zmiana miejsc pomiędzy Orkanem i LTSG, wreszcie szary koniec tabeli opróżniony przez Burzę, znów przypała w użyciu zgierskiemu Sokolowi.

Sędząc z dotychczasowych wyników i formy w jakiej znajdują się obecnie A-Klasowe drużyny dziś już zaryzykować można twierdzenie, iż walka o tytuł mistrza rozegra się pomiędzy Turystami, WKS i Hakoahem, i to prawdopodobnie dopiero w drugiej rundzie nastąpi wyjaśnienie sytuacji mocno zagmatwanej przez dwie nieoczekiwane porażki Turystów i zwycięski pochód zespołu wojskowego.

Tabela mistrzowska przedstawia się następująco:

1 WKS	12	7	16:5
2 ŁKS	9	6	17:6
3 Hakoah	9	6	14:6
4 Turyci	8	6	18:15
5 PTC	7	6	14:15
6 LTSG	7	7	11:15
7 Orkan	6	7	9:10
8 Union	4	7	9:15
9 Bieg	4	7	7:14
10 Burza	4	7	9:20
11 Widzew	3	5	4:6
12 Sokół	3	5	8:12

Mistrzostwo klasy C

BKS — SZTERN 6:1 (1:1). Wspaniały sukces drużyny brzezińskiej, grającej pierwszy mecz o mistrzostwo Łodzi.

WIDZEWSKA MANUFAKTURA — KRAFT 4:1 (1:0). Zasluzone zwycięstwo zespołu fabrycznego, dla którego bramki zdobyli: Lenart I — 2, Lenart II i Kowalewski po jednej.

ŁKS III — ORKAN III 8:0. KOLEJOWY — GŁUCHONIEMI 6:0. Niezwykle słaba gra drużyny Głuchoniemych.

Mistrzostwo klasy B

O mistrzostwo klasy B rezerwa Turystów pewnie bije ŁKS w stosunku 2:1, który honorowy punkt zdobywa w ost. chwilkach gry z rumu-

tu karnego. Turyci dziś prowadzą w tabeli różnicą jednego punktu przed Hakoahem.

LTSG — Union 2:0, Hakoah — Orkan 6:0, WKS — Bieg 1:1.

HASMONEA — ZJEDNOCZONE 2 (1:0). Derby klubów B-klasowych zakończyły się zwycięstwem Hasmonei, dla której bramki zdobyli: Koptewicz 2 oraz Frenkiel, dla Zjednoczonych Kozok.

Sędzia p. Krachulec.

Turyci -- Ł.K.S.Ib. 1:0 (1:0)

Najgroźniejszy przeciwnik fioletowych pokonany

Przy pięknej pogodzie i licznie zebranej publiczności odbył się mecz między najzawziętymi rywalami, jakim są w Łodzi Turyci i ŁKS. Do gry tej ŁKS wystawił swój najsilniejszy zespół, w którym widzieliśmy: Sztollenwerka, Wisławskiego, Jańczyka, Feję, Radomskiego, Jegorowa. Turyci w ustalonym ostatnio składzie bez Hince i Kulawiaka, z Karasiakiem na środku ataku.

Gra prowadzona była w morderczym tempie, przy przewadze, chwilami znacznej, gospodarzy, którym brak szczęścia nie pozwolił uzyskać chlubniejszego wyniku. Turyci nie wykorzystali całego szeregu dogodnych pozycji i dopiero w 40 min. Hahn lokuje główką centrem Frankusa w siatce.

LTSG Ib — UNION 4:2 (2:1).

Gra z obu stron ostra, brutalna, przebieg nieciekawy; zwycięstwo LTSG niezasluzone, miernikiem sił byłby wynik remisowy. Sędziował bardzo słabo p. Rychter, któremu powierzenie do prowadzenia A-klasowych zawodów uważać należy za nieporozumienie.

Union bez Welnica, lecz ze Steinkem. Bramki dla białoczarnych zdobyli: Voigt 2, Widner i Francman I po jednej, dla Unionu — Werne.

HAKOAH — ORKAN 1:0 (1:0)

Hakoah i bez Borosza potrafił wygrać spotkanie. Sukces niebieskich zaslužony, gdyż mieli oni przewagę. Jedyną bramką strzelił

POGOŃ—CONCORDIA 4:2 (2:3).

Do przerwy przewaga Pogoni, po zmianie stron gra wyrównana. Zasluzony sukces dobrze grającej Pogoni.

Sędziował p. Rakowski

SOKÓŁ (Pabjan.) — KADIMAH 3:2 (0:2).

Do przerwy Kadimah prowadzi 2:0 lecz nie wytrzymuje tempa zawodów i przegrywa z różnicą jednej bramki.

Sędzia p. Grajwoda.

Po przerwie gra staje się ostrą co zmusza sędzię do częstych interwencji. Ofiarą niesportowych zakusów pada Szulc, który świetnie trzymał w szachu Sztollenwerka. Zdekompletowany skład Turystów nie ustępuje ani na krok i utrzymuje zaslužone zwycięstwo.

Na wyróżnienie zasługuje przede wszystkim niezamordowany i nadzwyczaj pracowity Wieliszek, który grał, jak za najlepszych czasów, dalej prawa strona ataku, choć Michalski miał słabsze momenty, wreszcie Szulc w pomocy i Niewiadomski w obronie. W ŁKS dobre okazało się trio obronne, których gra uratowała drużynę od wysokocyfrowej porażki.

Sędziował p. Bira. Publiczności 1500 o .bsó

WKS — BIEG 2:0 (2:0)

WKS zapewnił sobie zwycięstwo już w pierwszej połowie zawodów, w których okazał się drużyną lepszą. Bramki zdobyli: Klimczak i Płonki. Po zmianie stron gra bardziej wyrównana, wojskowi nie wytrzymują tempa, jednak napad Biegu nie może przełamać oporu obrońców wojskowych. Sędziował p. Szer.

BURZA — PTC 1:1 (1:0)

Derby pabjanickich drużyn zakończyły się wynikiem remisowym lecz Burza okazała się zespołem lepszym i miała w czasie gry przewagę.

Genjalny reżyser i artysta

PUDOWKIN

stworzył arcydzieło, które bezsprzecznie nazwać możemy nowym tryumfem kinematografii p. t.

Biali i czerwoni

Wkrótce kino „Palace”

HADZI MURAI

BIAŁY SZATAN

Już tylko kilka dni dzieli nas od premjery w „Casinie”



„Mitol”

to tryumf chemji...

gdyż czyszczenie tkanin wodnym roztworem gazów niewątpliwie zastąpi w przyszłości wszystkie dotychczasowe sposoby chemicznego prania.

Jedno pudełko „MITOLU” za Zł. 1,50 — to pralnia chemiczna u siebie w domu.

Prosty i łatwy sposób użycia w każdym pudełku.

Do nabycia wszędzie. 4114—10

**NAJLEPSZE
CIASTKA** po 20 gr.

oraz wody gazowe
fabryki „Źródło”

POLECA

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1, tel. 133-72 i 209-87.

KINO-TEATR DZWIĘKOWY

MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Dziś i dni następnych!

Upadły Anioł

Film powyższy jest ostatnim wyrazem techniki dźwiękowej. W rolach głównych: Nancy Carroll, Gary Cooper, i Paul Lukas. — Nadprogram: Rewelacyjny dodatek dźwiękowy.

Początek seansów w dni powszednie o g. 5.30, w soboty, niedz. i święta o g. 3.30. Passe partout i bilety woln. wejścia nieważne

Mimo wielkich kosztów obrazu **cenę miejsc niepodwyższono**

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA

Klisze 100

do Reklam Gazetowych
Cenników, Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji
Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze, wykonawca

tel. 1.11-72



RATUJCIE ZDROWIE!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.** Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

SLYNNE OD 45 LAT W CAŁYM ŚWIECIE

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdził prof. Berlin. Uniwersytetu Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje. ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach.

Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/3 pudełka zł. 1,50, podwójne pudełko zł. 2,50.

Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw. Reprez. na Polskę „PRYTON”, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9/11

5 Nn. 3/30
Kupiec Izidor Schöngut w Tczewie wniósł o udzielenie mu odroczenia wypłat. Do rozpoznania tego wniosku oraz powzięcia uchwały, czy odroczenie wypłat należy udzielić, wyznacza się termin na dzień 13 maja 1930 r. godz. 11, pokój 15 podpisanego sądu. W powyższym terminie mogą jawnie się na rozprawie wierzyciele kupca Izidora Schönguta w celu udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Tczew, dnia 24 kwietnia 1930 r.
4113 Sąd Powiatowy

3 Nn. 4/30
Firma Universal, Konfekcja i Galanterja, właściciel Jakób Tyntpulwer w Tczewie, Podgórna 25 wniósł o udzielenie jej odroczenia wypłat. Do rozpoznania wniosku tego oraz powzięcia uchwały, czy odroczenie wypłat należy udzielić, wyznacza się termin na dzień 13 maja 1930 r. godz. 12, pokój 15 podpisanego sądu. W powyższym terminie mogą jawnie się na rozprawie wierzyciele kupca Jakóba Tyntpulwera w celu udzielenia sądowni wyjaśnień.

Tczew, dnia 24 kwietnia 1930 r.
4112 Sąd Powiatowy.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet. Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3235

PANI INA R.!

Listy do odebrania w administracji „Głosu Porannego”.

Dr. med.
S. Neumark
Monuszki 5, tel. 170-50
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie lampą kwarcową
Przyjmuje od 12—1 i od 5—7.

Dr. med. —2108
ST. PRAPORT
Gdańska 77a, tel. 208-95.
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 5—7 pp.
i w lecznicy „SANITAS”.

Dr. med.
SILBERSTROM
ZIELONA 11
Tel. 113-42
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpeczących włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4—5. Niedziela od 9—1

Doktór
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.
w niedzielę i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
J. Sadokierski
STOMATOLOG
chirurgja szczęk i jamy ustnej,
regulacja zębów
Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 164, — Tel. 114-20.
Ordynuje 3—7 4228

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł. dla niezamężnych
GENY LECZNIC. 3234

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich,
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedzielę i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, operunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE. 3244

BLONDYNKA!
Odpowiedź do odebrania w administracji „Głosu Porannego”.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odroczenie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy I-szpaltowy (strona 5 szpalt —); w tekście 50 gr., nadesłane po teleście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobnie 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1,20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.